VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

**PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

■ **Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 68)**

z dnia 23 czerwca 2015 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych (nr 68)

23 czerwca 2015 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw energetyki i surowców energetycznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Piotra Nowaka (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

## – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (druk nr 3475).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jerzy Witold Pietrewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Maciej Bando** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Sławomir Stoliński** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Henryk Majchrzak** prezes Polskich Sieci Energetycznych SA wraz ze współpracownikami, **Jan Anysz** prezes Towarzystwa Rozwoju Infrastruktury „Pro Linea", **Ewa Kamińska** prezes „Stowarzyszenia Grodzisko".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka** i **Anna Ornat** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch** – legislator z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych. Dzisiaj w porządku dziennym mamy pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych – druk nr 3475. Witam posła wnioskodawcę – pana posła Józefa Rackiego. Witam szanownych państwa, przedstawicieli ministerstw – pana ministra Orłowskiego z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju oraz pana ministra Pietrewicza z Ministerstwa Gospodarki. Witam szanownych państwa.

Jeśli pozwolicie, to proponuję, abyśmy po przedstawieniu projektu przez wnioskodawcę, odbyli pierwszego czytanie projektu, następnie przeprowadzimy dyskusję, po czym powołamy podkomisję. Podkomisja popracowałaby jeszcze dzisiaj i prawdopodobnie jutro. Nie muszę państwu mówić, że chcielibyśmy w miarę szybko zakończyć prace nad tym projektem – a więc w lipcu, na pierwszym posiedzeniu, odbyć jeszcze jedno spotkanie Komisji Nadzwyczajnej i rekomendować ten projekt do drugiego czytania.

Czy do tak zaproponowanego planu pracy są jakieś sugestie, uwagi? Jeśli nie, to dziękuję bardzo. Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Rozpoczynamy pierwsze czytanie. Proszę o zabranie głosu wnioskodawcę – pana posła Józefa Rackiego. Proszę bardzo.

**Poseł Józef Racki (PSL) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, panowie ministrowie, projekt ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych został napisany w odpowiedzi na potrzeby wynikające z realizacji inwestycji w sieci rzędu 400 kV. Już prawodawstwo UE nałożyło na Polskę liczne obowiązki w zakresie wzmocnienia bezpieczeństwa przesyłu energii elektrycznej oraz integrowania systemów elektroenergetycznych. Celem realizowanym przez KE w nowej perspektywie finansowej na lata 2014 – 2020 jest zapewnienie rozwoju w oparciu o zwiększenie konkurencyjności gospodarki, poprawę spójności społecznej

i terytorialnej poprzez likwidowanie barier rozwojowych i podnoszenie sprawności, efektywności państwa. Organy UE wdrażają politykę tworzenia szczególnych ram prawnych dla strategicznych inwestycji energetycznych, określanych mianem projektów wspólnego zainteresowania – w skrócie PCI.

Projekt inwestycji w zakresie połączeń elektroenergetycznych na terenie RP przewiduje szereg inwestycji, w tym m.in. połączenie elektroenergetyczne Polska – Litwa. Linie energetyczne Krajnik-Baczyna, Mikułowa- Świebodzice zostały zakwalifikowane jako inwestycje PCI. Inwestycje strategiczne dla Polski określa Załącznik nr 2 do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady.

Wynikające z prawa UE obowiązki RP w zakresie ułatwiania i przyspieszenia realizacji inwestycji w rozwój sieci przesyłowych elektroenergetycznych, zarówno tych, zaliczanych do kategorii PCI, jak i pozostałych, mających istotne znaczenie dla rozwoju wspólnego rynku energii, nie zostały dotychczas wykonane w stopniu umożliwiającym realizację tych inwestycji. Z tego powodu proponujemy ten projekt.

Z uwagi na to, że obowiązki państw członkowskich w zakresie przyspieszenia realizacji PCI nie są realizowane w sposób satysfakcjonujący, ze szkodą dla budowy wspólnego rynku energii elektrycznej, zostało wydane rozporządzenie Parlamentu Europejskiego w tej sprawie. Rozporządzenie nakłada na RP i organy państwa szczególne obowiązki, w tym przyznanie inwestycjom kwalifikowanym jako PCI statusu najwyższej możliwego znaczenia w kraju i traktowanie ich zgodne z tym statusem w ramach procesu wydawania pozwoleń, przepisów prawnych. Z tych powodów pilne jest uchwalenie tej ustawy.

W projekcie ustawy, w załączniku i w uzasadnieniu do ustawy, linie energetyczne zostały podzielone na trzy grupy. W skład pierwszej grupy strategicznych inwestycji dotyczących budowy połączenia elektroenergetycznego Polska – Litwa wchodzi siedem zadań. Do drugiej grupy strategicznych inwestycji niezbędnych dla zwiększenia zdolności wymiany mocy pomiędzy systemami elektroenergetycznymi Polski i krajów sąsiednich, w szczególności Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Czeskiej, zakwalifikowano dziewięć linii przesyłowych. Trzecia grupa inwestycji strategicznych w zakresie sieci przesyłowych elektroenergetycznych obejmuje inwestycje niezbędne dla wyprowadzenia mocy z odnawialnych źródeł energii, przyjętych w Planie Rozwoju Krajowego Systemu Przesyłowego. Jest to siedem linii przesyłowych.

Ustawa w sposób precyzyjny mówi, jak dochodzi się do wypracowania decyzji o ustaleniu lokalizacji Inwestycji Celu Strategicznego. Jednym z załączników do tej decyzji jest decyzja środowiskowa. W tym projekcie przewiduje się, że będzie ona ważna w okresie 10 lat. Natomiast, wówczas, gdy decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji strategicznej w zakresie sieci przesyłowych jest prawomocna, możemy wystąpić o pozwolenie na budowę. To pozwolenie kończy etap przygotowania i rozpoczyna etap realizacji inwestycji. W ustawie opisano szczegółowo, jakie załączniki są potrzebne do wydania decyzji ustalającej lokalizacje, o którą występujemy do wojewody. Podobnie szczegółowo opisano, jakie dokumenty są niezbędne do wydania pozwolenia na budowę. Są też przepisy zawierające elementy odszkodowawcze za wejście na grunt, przepisy przenoszące własność, przepisy mówiące o tym, że decyzje stanowią podstawę do ujawnienia w księdze wieczystej nowego stanu prawnego.

Treści zawarte w tej ustawie są zbliżone do już obowiązujących ustaw w zakresie dróg, transportu drogowego, kolei, lotnisk, portów i innych ustaw przyjętych już wcześniej przez Sejm. Sądzę, że to, co tu powiedziałem w syntetycznym skrócie, upoważnia mnie do stwierdzenia, że projekt ustawy jest przygotowany prawidłowo. Upoważnia mnie do tej oceny fakt, że z gospodarką nieruchomościami miałem do czynienia przez wiele lat. Do pierwszej wersji projektu, która trafiła do Marszałka Sejmu, zostały zgłoszone poprawki przez Biuro Legislacyjne. Znalazły się one w projekcie jako autopoprawka. W ustawie tej zrezygnowaliśmy z inwestycji towarzyszących, co w pierwszej wersji rozszerzało jej działanie. Mając na uwadze wstępną ustawę o liniach przesyłowych, Biuro Legislacyjne zasugerowało skupienie się tylko na tych liniach 400 kV, wskazanych w załączniku do projektu ustawy. Dlatego te przepisy uległy zmianie. Odzwierciedlają one stan niezbędny do budowy tylko i wyłącznie tych linii. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Poprosimy teraz ministerstwa o ustosunkowanie się do projektu poselskiego. Może najpierw wypowie się Ministerstwo Infrastruktury, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, na tym etapie prac stanowisko Ministra Infrastruktury i Rozwoju – bowiem stanowisko rządu jest w trakcie przygotowania – projekt ocenia pozytywnie, z silną tezą, że należy go w odpowiednim czasie uchwalić, ponieważ ten zakres inwestycji absolutnie wymaga specprocedury. Twierdzę tak również z powodu doświadczeń z realizacji wielu innych inwestycji elektroenergetycznych, przesyłowych, w tym słynnej już dwutorowej, napowietrznej linii elektroenergetycznej z Ełku do granicy polsko -litewskiej, linii, która napotkała wiele problemów proceduralnych.

Niezależnie od tego, po decyzji, po zakończeniu prac w Ministerstwie Gospodarki nad ustawą korytarzową, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju od kilkunastu miesięcy pracuje nad ustawą o Inwestycjach Celu Publicznego, która miałaby spajać rozwiązania różnych specustaw, także drogowych i kolejowych, pozostawiając poza zakresem ustawę telekomunikacyjną. Jednakże te prace będą się jeszcze toczyć, trudno założyć, że będą mogły znaleźć swój finał w tej kadencji. Wydaje się, że dzisiaj inwestycje elektroenergetyczne w zakresie wskazanym w projekcie ustawy zostały jedynymi inwestycjami, które nie posiadają dedykowanych rozwiązań. Pragnę wspomnieć, że jest tu to uwarunkowanie, o którym mówił pan poseł Racki – uwarunkowanie unijne w kontekście PCI. Jest też uwarunkowanie dotyczące procesu inwestycyjnego, jeśli chodzi o finansowanie, wsparcie, jako inwestycji strategicznych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020. I to wszystko prowadzi nas do wniosku, że wzorem rozwiązań specjalnych, takich jak w przypadku inwestycji LNG, ta ocena projektu powinna być pozytywna. Naszym zadaniem jest również udzielenie wsparcia temu projektowi.

Niezależnie od tego faktu, należałoby omówić kilka uwag szczegółowych, ale rozumiem, że to byłoby właściwe na etapie prac w podkomisji. Mam tu na myśli synchronizację z rozwiązaniami, które dzisiaj są obowiązujące i wynikają z innych specustaw, poprzez relacje, uzgadnianie przebiegu inwestycji z innymi inwestycjami publicznymi w kontekście dróg krajowych, czy inwestycji kolejowych. Proponujemy, aby dodatkowo skupić się na kwestii tej synchronizacji i dokonać jej także w zakresie terminów. Niektóre terminy wskazane w projekcie są dużo bardziej ambitne, niż zastosowane w innych specustawach. Wydaje się, że praktyka realizacji inwestycji powinna nas prowadzić do tego, by te terminy uspójniać.

Podsumowując, opinia w przygotowywanym stanowisku jest pozytywna. Proponujemy opinię pozytywną, ale, jak powiedziałem, stanowisko jeszcze nie zostało przyjęte przez Radę Ministrów. W ocenie Ministra Infrastruktury i Rozwoju ten projekt zasługuje na dalsze procedowanie i przyjęcie w jak najbliższym terminie, po wyjaśnieniu uwag szczegółowych i uspójnieniu terminów. Deklarujemy pełne wsparcie na etapie prac w podkomisji. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Ministerstwo Gospodarki – proszę, panie ministrze.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:**

Ministerstwo Gospodarki popiera przedłożony projekt poselski. Uważamy go za ważny, umożliwiający realizację kluczowych inwestycji energetycznych w naszym kraju, a także naszych europejskich zobowiązań. Dlatego też opowiadamy się za jego przyjęciem, oczywiście z pewnymi korektami o charakterze technicznym, o których wspominał pan minister Orłowski. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze głos ma pan Henryk Majchrzak, prezes PSE.

**Prezes Polskich Sieci Energetycznych SA Henryk Majchrzak:**

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym tytułem uzupełnienia podkreślić z całą mocą, że te inwestycje związane są z działaniami zmierzającymi do utrzymania bilansu energetycznego państwa. Przypomnę, że w najbliższym

czasie likwidujemy około pięciu do sześciu tysięcy megawatów mocy wytwórczych i tylko kilka kluczowych inwestycji pozwala nam ten bilans utrzymać na niezmienionym poziomie. Mam tu na myśli zarówno Elektrownię Kozienice, dla wyprowadzania mocy, są wskazane w tym projekcie dwie linie, jak i Elektrownię Opole. Ale to nie wszystko, bo jest jeszcze część inwestycji odnoszących się do mniejszych obiektów, ale też energetycznych, budowanych w północnej części Polski.

Druga uwaga dotyczy tego, że większa część tych inwestycji wiąże się w północnej części Polski ze stworzeniem warunków do wyprowadzania mocy z farm wiatrowych, które są ulokowane z natury rzeczy właśnie w północnej części Polski.

Trzecia uwaga: zmierzamy do osiągnięcia parametrów wymiany mocy na połączeniach transgranicznych. Tu lokuje się projekt polsko-litewski i wzmocnienie połączenia wewnętrznego państwa w południowo-zachodniej części Polski, chodzi o lepsze wykorzystanie połączeń w kierunku zachodnim. Dziękuję państwu.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy, głos zabierze pan poseł Piotr Naimski – proszę bardzo.

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowna Komisjo, mamy przed sobą projekt, który jest „plastrem na plastrze”, to jest projekt, który umożliwia szybsze realizowanie procedur przy inwestycjach związanych z budową sieci elektroenergetycznych. To jest ustawa, która, faktycznie rzecz biorąc, znowu zastępuje kompleksową ustawę o inwestycjach liniowych, której nie możemy się od tego rządu Platformy Obywatelskiej doczekać od ośmiu lat. To jest taka moja wstępna uwaga.

Projekt de facto powiela ustawę terminalową, czyli to, co uzyskali inwestorzy budujący gazociągi przesyłowe w związku z budową gazoportu w Świnoujściu. Generalnie rzecz biorąc, Prawo i Sprawiedliwość nie będzie się sprzeciwiało tej ustawie, ponieważ jest oczywiste, że te procedury powinny były być przyspieszone już ileś tam lat temu.

Mam parę pytań szczegółowych. Przede wszystkim do pana prezesa Majchrzaka, bo myślę, że on jest w stanie udzielić odpowiedzi. W uzasadnieniu, które jest uzasadnieniem, powiedziałbym, publicystycznym, a nie merytorycznym, cztery piąte poświęcono projektom związanym z projektami ogólnounijnymi, UE, a w szczególności z tymi, gdzie chodzi o dofinansowanie u nas prowadzonych inwestycji z pieniędzy unijnych. Otóż chciałbym zapytać pana Majchrzaka, jaki jest rzeczywiście stan zaawansowania tych sześciu wymienionych w uzasadnieniu inwestycji, od A do D, wskazanych na stronie 7 i 8 uzasadnienia? Mamy tu takie terminy: termin zakończenia projektu – 30 września 2014 r., 31 lipca 2015 r., 30 września 2015 r., 31 lipca 2015 r. i dalej: 31 lipca 2015 r. i 31 października 2015 r. Jak widzimy, niektóre z tych terminów już minęły, inne nadejdą za chwilę. Jeżeli uzasadnieniem tej ustawy jest to, że te projekty muszą być rozliczone i zrealizowane, to pytam pana prezesa Majchrzaka, jak to się ma jedno do drugiego? Czy to oznacza, że teraz ta ustawa, którą ewentualnie Wysoka Izba przyjmie i przegłosuje, a prezydent podpisze, spowoduje przyspieszenie, czy może raport oddziaływania na środowisko zostanie przeprowadzony dla tych inwestycji? Jak to się ma jedno do drugiego, bo tak na pierwszy rzut oka, to w ogóle się nie ma, prawda? To jest moja uwaga szczegółowa, ale odnosząca się do sposobu procedowania tej ustawy. Jeżeli już nie mogliście przygotować ustawy korytarzowej, to tę ustawę powinniście przynieść do Sejmu, może cztery, może trzy lata temu, a przynosicie ją na trzy miesiące przed końcem kadencji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Najder, proszę.

**Poseł Jacek Najder (niez.):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Podobnie, jak minister Naimski uważam, że ta ustawa jest wysoce spóźniona i jest de facto ustawą dedykowaną, zamiast strukturalnego rozwiązania. Ale przejdę od razu do konkretów. Wielokrotnie Polskie Sieci Energetyczne zapewniały, że inwestycje idą zgodnie z harmonogramami. Wielu posłów wie o harmo-

nogramie, wiszącym w siedzibie PSE. W prasowych doniesieniach PSE zapewniało, że ma miliardy złotych na inwestycje i je zrealizuje wydając te środki. Tymczasem dowiadujemy się, że wiele z tych inwestycji jest zagrożonych. Wielu posłów w interpelacjach starało się pozyskać informacje na temat tych kluczowych inwestycji. Przed chwilą pan prezes powiedział – o ile dobrze zrozumiałem, bo być może się przesłyszałem, że jeśli ta ustawa nie zostanie wdrożona i nie zostaną zrealizowane te inwestycje, to grozi nam poważny niedobór mocy w systemie elektroenergetycznym, który trzeba będzie uzupełnić importem. Zaznaczam, że odnosząc się do tej kwestii, nie chciałbym używać słowa blackout.

Mam pytanie, co się stało z harmonogramami, które jeszcze dwa, trzy lata temu były przestrzegane, wszystko było realizowane o czasie? Po drugie, proszę o potwierdzenie czy faktycznie jest możliwy niedobór mocy w systemie elektroenergetycznym i w związku z tym, czy prócz tych rozwiązań stricte celowych pod te inwestycje, PSE planuje jako podmiot odpowiedzialny za bilansowanie systemu, jeszcze jakieś inne działania?

Mam też pytanie do Urzędu Regulacji Energetyki, ponieważ jest to urząd, który też powinien zabrać głos w tej sprawie, czy URE ma stanowisko do tej ustawy? Czy na planowane inwestycje, oprócz, funduszy unijnych i zapewne tych miliardów, które PSE posiadają na swoim koncie, przeznaczonych na inwestowanie, środki są wystarczające? Pytam, bo przecież istotnym składnikiem taryfowym są opłaty przesyłowe, zarówno z poziomu PSE, jak i OSD. Czy są więc prognozy, czy URE przewiduje, jak to wpłynie na składniki taryfowe?

Mógłbym też zapytać posła wnioskodawcę, czy w ocenach regulacji przewidzieli państwo zakres ewentualnych odszkodowań, ewentualne źródła ich finansowania? Czy wskazane są środki na zabezpieczenie wypłaty odszkodowań? Wiemy, że specustawa działa tak, że najpierw się buduje, a dopiero potem wypłaca odszkodowania. Dlatego pytam, czy są wskazane źródła ich finansowania w budżecie centralnym lub w innych budżetach? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Teraz głos ma pani poseł Mirosława Nykiel.

**Poseł Mirosława Nykiel (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam mieszane uczucia, choć cieszę się, że nawet w tej okrojonej formie projekt ustawy trafia pod obrady Sejmu. Od dwóch kadencji interesujemy się tą ustawą korytarzową, o której mówił poseł Naimski. Może wyjaśnię, dlaczego stan rzeczy jest taki, a nie inny.

Chcieliśmy uregulować w tamtym projekcie wszystko, łącznie z zaszłościami. Były zarzuty niekonstytucyjności, jeśli chodzi o wyliczany algorytm odszkodowań. Szliśmy za szeroko i do tego projektu było ogromnie dużo uwag. Nie mógł on wejść pod obrady, bo nie rozwiązalibyśmy tych wszystkich problemów. Poza tym, tamten projekt kosztowałby zbyt dużo budżet państwa. Nie tylko budżet państwa, bo także zwiększyłby koszt inwestycji PSE. Z tych powodów cieszę się, że dzisiaj, przynajmniej w tej formie, uregulujemy sprawy. Nie ma to nic wspólnego z politycznymi względami. Każda ustawa, która będzie teraz wchodzić pod obrady, spotka się z takim zarzutem. Apelowałabym o to, byśmy pochylili się nad projektowanymi rozwiązaniami, bo to są sprawy kluczowe – wprawdzie spóźnione, ale lepiej późno niż wcale. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Jeśli nie, to proszę bardzo – runda odpowiedzi. Może zaczniemy od pana posła Rackiego – bardzo proszę.

**Poseł Józef Racki (PSL) – spoza składu Komisji:**

Panie pośle, w art. 13 ust. 2 zapisaliśmy: „do wniosku o wydanie pozwolenia na budowę dla strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej inwestor dołącza oświadczenie, że stosownie do art. 21 ust. 1 rozpoczął rokowania z wszystkimi właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości objętych wnioskiem”. Żeby rozpocząć rokowania, inwestor zapewne skorzysta z rzeczoznawców majątkowych, którzy dokonają wyceny, by mieć punkt wyjścia do dalszych działań. W art. 21 jest zapisane, że „za nieruchomość,

za użytkowanie wieczyste oraz ograniczone prawa rzeczowe do nieruchomości przysługuje odszkodowanie w wysokości uzgodnionej w wyniku rokowań pomiędzy inwestorem, a dotychczasowym właścicielem". Tu jest doprecyzowane, jak przebiega to rokowanie, kiedy się rozpoczyna, kiedy się kończy. Dziękuję uprzejmie.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Było pytanie do prezesa URE. Jeśli można, panie prezesie?

**Prezes Urzędu Regulacji Energetyki Maciej Bando:**

Dziękuję bardzo. Witam państwa serdecznie. Myślę, że pan poseł Najder dotknął bardzo szczególnej, delikatnej kwestii. Otóż w projekcie ustawy nie znaleźliśmy żadnego przewidywania wpływu na wielkość taryf, które będą przyznawane, czy akceptowane dla PSE Operator SA. Martwi nas to troszeczkę. Wydaje mi się, że dobrze byłoby, gdyby autorzy ustawy spróbowali chociaż w jakimś przedziale, z jakąś tolerancją dokładności określić, jaki może być to wpływ. Samo zapisanie, że odszkodowania wypłacane są przez Skarb Państwa – przez wojewodę, który to z kolei jest zasilany przez PSE, to jest przecięcie tego sznurka trochę w połowie, a nie blisko końca.\

Należałoby zadać pytanie, skąd PSE bierze pieniądze na swoje inwestycje i skąd PSE będzie miało pieniądze na to, by je wpłacić do wojewody? Odpowiedź brzmi: z taryfy. W związku z tym, dzisiaj, niestety, nie potrafimy określić, w jakiej wielkości ten wpływ na taryfę może być. Jeżeli można, chciałbym prosić, by na etapie prac rządowych, czy poselskich spróbowano określić wielkość tych odszkodowań. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Teraz, w kolejności pan prezes Majchrzak, proszę.

**Prezes PSE SA Henryk Majchrzak:**

Spróbuję może odpowiedzieć na kilka pytań, które padły. Zacznę od ostatniego z nich, żebyśmy mieli jasność, co do tych skutków. W całym procesie inwestycyjnym uzyskujemy środki związane z realizacją inwestycji w oparciu o taryfę, jak wspomniał prezes URE, w oparciu o zatwierdzone Plany Zamierzeń Inwestycyjnych. Inwestycje wymienione w tej ustawie są objęte Planem Zamierzeń Inwestycyjnych i w związku z tym nie ma wątpliwości, że będą objęte systemem taryfowania.

Czy sama ustawa wpłynie na wysokość kosztów realizowania inwestycji? Odpowiadam, że nie, dlatego że dzisiaj wszystkie służebności związane z realizacją inwestycji są częścią kosztów inwestycyjnych i wedle tej regulacji prawnej, również na podstawie wyceny rzeczoznawców, opartej o warunki rynkowe, będą regulowane odszkodowania związane z udzielanymi służebnościami. I to, że pojawia się ingerencja wojewody w proces pozyskiwania służebności w przypadku, gdy negocjacje się nie kończą rezultatem, nie zmienia wysokości kosztów, które wiążą się z procesem uzyskiwania służebności. To po pierwsze. W związku z tym nie ma jakichś specjalnych skutków dla budżetu państwa czy dla wysokości kosztów realizowanej inwestycji związanych z regulacją prawną, o której dyskutujemy.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z projektem Polska – Litwa, o które pytał pan poseł Naimski, to…

**Poseł Piotr Naimski (PiS):**

Pytałem nie tyle o projekt Polska – Litwa, co o argumentację dotyczącą tej ustawy, panie prezesie.

**Prezes PSE SA Henryk Majchrzak:**

Pan poseł zechciał przytoczyć punkty od A do F, a więc te linie, które wiążą się z tzw. projektem Polska – Litwa. Chcę powiedzieć, że konstrukcja tej ustawy była przygotowywana w ubiegłym roku. Została złożona w marcu, jesteśmy w końcowej fazie realizacji tego projektu. Uzyskujemy na bieżąco pozwolenia na budowę i regulacje prawne związane choćby ze służebnościami dotyczącymi projektu Polska – Litwa. Dzisiaj, po upływie roku realizowania inwestycji, jesteśmy na takim etapie, że nie tylko odebraliśmy stację Ołtarzew – ona jest już w eksploatacji, czy też linię z Ostrołęki przez Łomżę do Narwi, ale jesteśmy w końcowej fazie realizacji linii Miłosna – Siedlce Ujrzanów oraz Łomża – Ełk.

Jesteśmy jeszcze w procesie pozyskiwania zezwoleń na budowę na odcinku Ełk – Granica RP. Dlatego przewidujemy, że zrealizujemy projekt w terminie, czyli do końca tego roku, natomiast w całym tym procesie jesteśmy pod presją olbrzymiego ryzyka, związanego z niekończącymi się odwołaniami. Podam przykład: mieliśmy prawomocne pozwolenie na budowę na terenie gminy Bakałarzewo, gdzie brakuje nam teraz, dzisiaj, do wybudowania tylko kilka stanowisk – słupów. Następnego dnia, po wystawieniu pozwolenia zostało ono zaskarżone i organ, do którego skierowano odwołanie, tę decyzję zawiesił. Decyzję, która została udzielona. W związku z tym prace uległy przerwaniu. Ta regulacja, o której dyskutujemy, odnosi się do tych szczególnie istotnych inwestycji. Dzięki zapisanej w tej regulacji decyzji o natychmiastowej wykonalności, możemy realizować prawnie uzyskane zezwolenie, a w międzyczasie biegnie proces odwoławczy. Oczywiście to prawnie uzyskane pozwolenie poprzedzone jest decyzją środowiskową i wszystkim, co się z tym wiąże. Myślę, że wyjaśniłem, dlaczego te projekty, które są w końcowej fazie, znalazły się w tej ustawie.

Odnosząc się do blackoutu: już parokrotnie tutaj wyjaśniałem, że pojecie blackout jest zastrzeżone dla sytuacji, która wymyka się całkowicie spod kontroli i dedykowane jest zjawiskom o charakterze katastrofy. Dzisiaj mówiąc o bilansie mocy, mówimy o sytuacji, w której, jeśli zrealizujemy te inwestycje związane z wyprowadzeniem mocy z dużych jednostek wytwórczych – przypomnę, że w Opolu, to 2 tys. megawatów, a w Kozienicach – tysiąc megawatów – to będziemy mieli zrównoważony bilans energetyczny. To, co w mediach wielokrotnie podkreślaliśmy, jest aktualne w dalszym ciągu. Natomiast na podstawie naszych doświadczeń z wieloletnich procesów inwestycyjnych wiemy, że trzeba liczyć się z taką sytuacją, że na przykład odwołanie, o którym wspomniałem, będzie skutkować opóźnieniem realizacji tej inwestycji. Sprawi ono, że nasz przewidywany termin przyłączenia i wyprowadzenia pełnej mocy z bloku do systemu energetycznego może ulec przesunięciu. W takiej sytuacji stosujemy cały szereg różnych zabiegów technicznych. Na przykład chociażby w przypadku Kozienic będzie możliwe wyprowadzenie mocy dla nowego bloku. Jednak w pewnych warunkach pogodowych, chociażby przy wysokim temperaturach w okresie letnim, będziemy musieli obniżyć moc tego bloku, bo tą jedną linią energetyczną, którą mamy w istniejącym stanie prawnym i technicznym, nie będziemy w stanie wyprowadzić pełnej mocy. Musimy się też liczyć z tym, że przypadku takich zjawisk atmosferycznych, jak huragany, gdy dochodzi do wyłączenia linii, będą ograniczenia mocy do momentu ponownego przyłączenia tych linii do systemu. To systematycznie zdarza się w przypadku takich zjawisk atmosferycznych. Aby uniknąć tych sytuacji, czyli spełnić warunek N minus 1, przewidujący, że nawet przy wyłączeniu dowolnego elementu systemu, on nadal pracuje stabilnie, bez ograniczeń – musimy zrealizować te inwestycje. W związku z tym o zjawisku takim, jak blackout nie ma mowy. Bilans jest podtrzymywany, natomiast mechanizmy prawne przewidziane w ustawie pozwolą nam realizować inwestycje planowo, w terminie, tak, jak to niezbędne dla zachowania pełnej równowagi. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Czy to była odpowiedź na wszystkie pytania, czy są jeszcze zgłoszenia do dyskusji? Proszę, pan przewodniczący Najder.

**Poseł Jacek Najder (niez.):**

Przede wszystkim chciałbym odnieść się do pańskiej wypowiedzi i uzupełnić moje pytanie. Przypomnę, że użyłem sformułowania, że nie chciałbym użyć określenia blackout, bo mam świadomość, że jest ono odległe od książkowych i literackich określeń niedoborów w sieci. Pytałem, czy jeśli te połączenia nie zostaną zrealizowane w ramach tej ustawy, istnieje zagrożenie niedoborem mocy w systemie? Rozumiem, że pan prezes potwierdził, że w pewnych warunkach będą musiały być stosowane różnego rodzaju ograniczenia i zabiegi techniczne, aby utrzymać stabilność sieci elektroenergetycznych. Ewentualnie prosiłbym o potwierdzenie.

Pan prezes Majchrzak raczył stwierdzić, że gros tych inwestycji, które są wskazane w projektowanej ustawie, jest zawartych w planach zamierzonych inwestycji. Chciałem zapytać, czy wszystkie inwestycje zawarte w tej ustawie, były też zawarte wcześniej

w planach zamierzonych inwestycji i czy wszystkie koszty planowanych inwestycji, które są określone w tej ustawie, były wcześniej zawarte w planach zamierzonych inwestycji? Dziękuję.

**Prezes PSE SA Henryk Majchrzak:**

Odpowiadając na drugie pytanie: oczywiście, tak, wszystkie są w PZI. Ten dokument jest dokumentem formalnym, podlegającym zatwierdzeniu przez organy korporacyjne spółki, a następnie – przez Prezesa Regulacji Energetyki. Koszty w PZI są również przewidziane.

Co do pierwszego pytania: w sytuacji, gdyby pojawiłyby się opóźnienia i pewne braki związane z bilansowaniem mocy – z tych samym powodów nie mówiłem o blackoucie, dla których nie mówił o nim pan poseł – podejmujemy działania o charakterze niekonwencjonalnym. Jakie to są działania niekonwencjonalne? Na przykład jesteśmy wtedy zmuszeni uruchomić jednostki niebędące centrami dysponowanymi, które są w gestii zakładów przemysłowych, co wiąże się z dodatkowymi kosztami. To są działania wykraczające poza ten stan normalny. Inny przykład – gdy wykorzystuje się kontrakt w zakresie zarządzania stroną popytową. W warunkach pełnego bilansu idea jest taka, by z tych mechanizmów nie korzystać. Ponieważ są to mechanizmy prawne i akceptowane przez obie strony, to korzysta się z nich w szczególnej sytuacji. Są mechanizmy dostępne w jednostkach wytwórczych, jest to tzw. praca z przeciążeniem. Generalnie nie powinno się korzystać z tych rozwiązań, bo one wykraczają poza moc nominalną, ale jest przewidziane w kontraktach między nami a wytwórcami, że w takich przypadkach można z nich korzystać.

Podam kolejny przykład, choć oczywiście, jest ich więcej: jesteśmy eksporterem netto energii elektrycznej do Niemiec. Niemcy, mimo iż mają nadwyżki, to jednak w przypadku wydarzeń nieprzewidywalnych, często korzystają z energii stabilnej z Polski. Jesteśmy per saldo, póki co, eksporterem i ten trend się utrzymuje. W sytuacji, kiedy będziemy mieli mniejsze zdolności wytwórcze dostępne na naszym rynku, będziemy musieli ograniczyć podaż energii elektrycznej na zewnątrz. W prawie europejskim obowiązuje zasada, że najpierw bilansujemy system wewnątrz, a dopiero wówczas, w następnej kolejności, udostępniamy zdolności eksportowe. Mówiłem o sytuacji stabilnej, w której nie korzystamy z dodatkowych środków i o sytuacji, w której z tych środków musielibyśmy skorzystać. Dziękuję.

**Poseł Jacek Najder (niez.):**

Dziękuję za potwierdzenie.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są jakieś pytania, może ze strony społecznej? Tak, pani? Proszę bardzo. Proszę o przedstawienie się.

**Prezes „Stowarzyszenia Grodzisko” Ewa Kamińska:**

Kamińska Ewa, reprezentuję „Stowarzyszenie Grodzisko” i cały powiat grodziski. Chciałam przede wszystkim powitać pana przewodniczącego, szanownych panów posłów w imieniu społeczeństwa powiatu grodziskiego i myślę, że w imieniu całego narodu polskiego, który ma poświęcić swoje ziemie pod tę inwestycję, pod tę, bez wątpienia, komercyjną inwestycję, jaką jest handel energią. Mówi nam się o bezpieczeństwie energetycznym Polski. Jesteśmy bezpieczni. Mamy swoje elektrownie, zostaliśmy zelektryfikowani już lata temu. Są linie przesyłowe o mocy 200 megawatów, można je mądrze wykorzystać, można rozbudować. Nie ma potrzeby tworzenia specustawy, która pozwoli handlować ziemią, krzywdzić, kaleczyć polską ziemię. Spodziewałam się tu przedstawicieli gmin i samorządów, które reprezentują polski naród. Jak widzicie, państwo posłowie, tych ludzi tu nie ma.

Jako prezes stowarzyszenia i mieszkaniec gminy Grodzisk, której bezpośrednio dotyka ta inwestycja w tej chwili, bo próbuje nam się zafundować takie słupy, jestem tu, żeby do was apelować. Przede wszystkim, bez wątpienia, jest to inwestycja komercyjna, linia przesyłowa dwutorowa, czyli bezwzględnie przeznaczona do handlu. Jest to biznes energetyczny, a ta specustawa pozwoli bezkarnie wywłaszczać, tworzyć wpisy

w księgach wieczystych o służebności przesyłu. Co do odszkodowań – wszelkie zapisy w tej ustawie są mgliste, niejasne, nieprecyzyjne i w zasadzie nie biorą pod uwagę tego, że ziemia zostanie okaleczona na pokolenia. Proponuje nam się odszkodowania, rzucając na przykład kwotę 100 tys. zł. Co to jest dzisiaj 100 tys. zł? – 10 dobrych, miesięcznych pensji. A ziemia zostanie okaleczona na dziesiątki lat. Naprawdę, zastanówmy się. Nikt tu nie mówi o wpływie tych linii na zdrowie ludzkie. Jak chcecie wycenić zdrowie naszych dzieci? Wiadomo, że u nas normy mówią o dystansie 35 m od linii energetycznej. Badania amerykańskie i angielskie mówią, że minimum, to 600 m, bo w promieniu do 600 m zwiększa się zachorowanie na białaczkę, szczególnie wśród dzieci. Dlaczego nikt tu nie porusza tego tematu? My, naród polski, mieszkańcy, jesteśmy zdesperowani. Chcemy chronić polskie ziemie przed tym okaleczeniem, bo to bezwzględnie będzie okaleczenie.

Sądzę, że panowie posłowie i panie posłanki nie macie mandatu do tego, żeby taką specustawę uchwalać. Są rejony, przez które można przeprowadzić tę inwestycję, nie narażając ludności na wywłaszczenia, na przymus i na takie poczucie krzywdy. Ta inwestycja nie jest celem publicznym. Celem publicznym są autostrady, z których korzysta całe społeczeństwo, a z tej inwestycji nie będzie korzystało całe społeczeństwo. Moja gmina – Grodzisk nie będzie miała żadnego pożytku z tej energii, to nie jest energia dla nas, ale słupy będą u nas, szkodliwość będzie oddziaływała na naszych mieszkańców. Nie możemy na to pozwolić i myślę, że państwo posłowie również podzielą opinię narodu. Jeżeli wyrazicie taką chęć, zapraszam na rozmowy do naszej gminy. Posłuchajcie mieszkańców, toczą się teraz burzliwe rozmowy, ludzie czują się zagrożeni. Burmistrz wprost straszy nas specustawą, twierdząc, że nie ma na to wpływu. Jego tu dzisiaj nie ma, chociaż był przez nas o to proszony. Nie wiem, czy biznes energetyczny dotarł już i do niego? Nie wiem, jak mam to interpretować.

Deklaruję wolę pomocy mieszkańcom, niedopuszczenia do tej inwestycji w naszym regionie, ale sądzę, że ona przejdzie na inny region, co oznacza, że kolejni ludzie będą się pocić, będą się prężyć, zastanawiać, jak się tego pozbyć. Będą chcieli obronić swoich mieszkańców, swoje dzieci, swoje rodziny.

Kolejny etap, jaki przewidujemy po zbudowaniu tej linii i rozpoczęciu tego handlu, to etap zamykania naszych elektrowni. Okaże się, że prąd z Litwy jest tańszy, że staniemy się ofiarami: zaczniemy handlować, ale tylko kupować. Nie będziemy sprzedawać, bo nam się to nie opłaci, skoro prąd z Litwy będzie tańszy. Niemcy obniżą cenę, bo mają mnóstwo wiatraków i będą walić do nas prąd tańszy. Czyli, co my zrobimy? – Zamkniemy elektrownie, bo będą nieopłacalne. To jest perspektywa 20. lat, weźmy to pod uwagę. Dzisiaj UE daje nam pieniądze na te linie, ale Unia nie daje nic za darmo. Jesteśmy biznesmenami, przedsiębiorcami i wiemy, że Unia nie inwestuje w te linie za darmo. Podkreślam to.

Być może nie jestem specjalistką, być może nie umiem zrozumieć wszystkich aspektów tej ustawy. Jednak w mojej ocenie ta ustawa spycha z rządu na wojewodów odpowiedzialność za wykańczanie tych ludzi. Ten krzyk narodu pójdzie na wojewodów. Te kary przewidziane – tysiąc zł za każdy dzień niewydania decyzji przez wojewodę, do czego to prowadzi? To nacisk na ludność i na szybkie wydawanie pozwoleń, nie bacząc na jej krzywdę. Ta ustawa pozwoli również zaniżyć odszkodowania. Obecnie PSE jest zmuszone negocjować. Kiedy będzie miało ustawę, to zaśmieje nam się w twarz. Już nie będzie zainteresowane wysokimi kwotami odszkodowań, wykupywaniem ziemi za krocie. PSE wiedząc, że ma ustawę, weźmie swoich rzeczoznawców. PSE na to stać, a ludzi – nie. Nie przeciwstawimy się tej sile, jaką daje ta ustawa PSE.

Pomyślcie wszyscy o narodzie polskim, o kaleczeniu tej naszej ziemi. To będzie bezpowrotne, tego naprawdę nie da się cofnąć. Teraz jesteśmy tutaj, w tym miejscu i myślę, że ten mój apel znajdzie odzwierciedlenie w państwa decyzjach, co do szybkości uchwalania tej ustawy, co do jej sensu. Sam pan prezes powiedział, że możemy zapewnić bezpieczeństwo energetyczne poprzez linię przesyłową 200 megawatów. Skoro możemy, to po co się tak śpieszymy? Być może będą jakieś nowe technologie przesyłu, nad tym cały czas świat pracuje, rozwija się elektronika, energetyka. Może za 5 lat będą jakieś formy przesyłu o mniejszej emisji, które nie krzywdzą ludności, może poczekajmy z tym, może nie dajmy się zwariować temu pędowi, nie krzywdźmy polskiego narodu, Polaków.

Ktoś kiedyś powiedział, nie pytajcie, co państwo zrobi dla was, zapytajcie, co wy możecie zrobić dla państwa. Możemy – zachować naszą ziemię czystą, ekologiczną. Możemy wychować zdrowe kolejne pokolenia, urodzić następne dzieci i wychować je w ekologicznym środowisku. To możemy zrobić dla państwa polskiego, ale pozwólcie nam to zrobić. Nie pozwólcie skrzywdzić naszego narodu. Jeżeli nam zabraknie prądu, postawimy sobie wiatraki. Naród polski nie jest tak ułomny, żeby sobie nie poradzić. Damy sobie radę, ale mówimy zdecydowane STOP handlarzom prądem.

I jeszcze jedno: wiem, że tu się wielu naraziłam, ale mam nadzieję, że gdy wrócę do domu, to prąd będzie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Szanowna pani, tak się składa, że jesteśmy w Sejmie, który jest przedstawicielstwem narodu. Chciałbym podkreślić, że tu są różne zdania, różne koncepcje rozwoju i one się ścierają, ale najważniejszą zasadą jest solidaryzm. I to, że pewne rzeczy trzeba zrobić dla dobra całego narodu, nawet kosztem, niestety, jednostek, bowiem nie da się przeprowadzić sieci energetycznej, nie narażając się jednej lub drugiej osobie. Natomiast istotą problemu jest to, ażeby zrobić to sprawiedliwie, ażeby wyceny były godne, rynkowe i żeby ludzie nie byli poszkodowani.

To jest zadanie, przed którym stoimy, procedując również tę ustawę. Nie jest to łatwe, bo w Polsce jest tyle grup i stowarzyszeń, które mówią nie odkrywkom, nie sieciom energetycznym, nie wiatrakom, że praktycznie biorąc, moglibyśmy powiedzieć: to nie robimy nic, nie rozwijajmy tego kraju. Teoria, że coś jest dawno zrobione, np. sieci energetyczne, i że to wystarczy, to jest, niestety, teoria skansenu. Przykro mi bardzo. Głos ma pan prezes PSE, proszę.

**Prezes PSE SA Henryk Majchrzak:**

Odnosząc się do pani wypowiedzi chciałbym wskazać na pewne fakty i liczby. Pani wspomniała o polu elektromagnetycznym. Normy krajowe dotyczące zarówno składowej pola magnetycznego, jak i składowej pola elektrycznego są w Polsce dużo ostrzejsze niż np. w Niemczech, Szwajcarii, Austrii czy Skandynawii, a więc w krajach postrzeganych jako bardzo dbające o środowisko i wyczulone na wpływ procesów przemysłowych na człowieka.

Mogę, oczywiście, zacytować konkretne liczby, podać je z pamięci, ale chciałbym tego uniknąć, bo by to trochę trwało. W uzupełnieniu chciałbym dodać, że jak pokazują badania, obliczenia teoretyczne, ale przede wszystkim pomiary – zarówno jedna, jak i druga składowa, w odległości około 40 – 50 m od linii wynosi zero. Tam się nie odnotowuje pola elektromagnetycznego, generowanego przez energię elektryczną, przepływającą przez sieci, a więc, w każdym z miejsc, w których lokujemy te inwestycje, nie dochodzi do tego, żeby człowiek przebywający w tym rejonie, był poddawany oddziaływaniu tego pola. To jest po pierwsze. Jeżeli ktokolwiek miałby w tym zakresie wątpliwości, jestem gotowy spotkać się z każdym autorytetem, który ma inne dane niż te, które państwu przedstawiłem.

Jeśli chodzi o samorząd, to chciałbym bardzo mocno podkreślić, że jesteśmy w stałym kontakcie ze wszystkimi przedstawicielami samorządów na obszarze gmin, na których prowadzimy proces inwestycyjny. Tak się składa, że kilkakrotnie osobiście spotkałem się z burmistrzem Grodziska, panem Benedykcińskim. Wskutek jego pozytywnej i zatroskanej postawy wobec mieszkańców, bardzo poważnie wzięliśmy pod uwagę jego propozycję, aby ulokować znaczną część tej linii, bo łączącą stacje Ołtarzew z Kozienicami, wzdłuż trasy nr 50 i autostrady A2. Ten projekt jest bardzo trudny w związku z tym, że do uzyskania konieczne są wszystkie zgody Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nie jest łatwo ulokować taką linię wzdłuż autostrady. Z dotychczasowych kilku spotkań, które odbyliśmy wciągu ostatnich kilku miesięcy wynika, że z prawdopodobieństwem 70-80% będzie to możliwe. Na przykładzie tego fragmentu mojej wypowiedzi wskazuję, że w tym dialogu społecznym bardzo uważnie wsłuchujemy się w głosy mieszkańców. Wszędzie tam, gdzie jest możliwe znalezienie lepszego rozwiązania, które mniej obciąża środowisko i mieszkańców, bierzemy to bardzo poważnie pod uwagę.

Chciałbym przytoczyć jeszcze jedną ważną liczbę, która może się przydać. W tej chwili mamy sieć najwyższych napięć o długości około 13 tys. km. Nasz kraj ma powierzchnię około 320 tys. $km^2$. Podam przykład Niemiec. To kraj o powierzchni około 360 tys. $km^2$, czyli niewiele większy od naszego. Długość linii najwyższych napięć wynosi u nich około 35 tys. km, czyli prawie trzykrotnie więcej, licząc na jednostkę powierzchni. I to jest kraj, który bardzo intensywnie rozwija energetykę odnawialną, w szczególności wiatrową i fotowoltaiczną. Przypomnę, że każda tego typu inwestycja wymaga wyprowadzenia mocy i wiąże się z tym budową linii, bo żeby wyprowadzić moc z takiej farmy wiatrowej, trzeba tę linię wybudować.

Przypomnę również, że Niemcy, mimo że są absolutnym liderem, jeżeli chodzi o rozwój energetyki odnawialnej nie tylko w Europie, ale także na świecie, stoją w tej chwili przed bardzo poważnymi zadaniami, które ze względów technicznych już podjęto, ale pozostają w procesie inwestycyjnym. Chodzi o budowę linii najwyższych napięć i to dużo wyższych niż te, o których teraz w Polsce dyskutujemy, łączących północną część Niemiec z częścią południową. W tym procesie Niemcy uzyskały odpowiednie regulacje prawne, które pozwalają im nieco szybciej wypełniać to zadanie, niż gdyby to było realizowane przed wydaniem tych regulacji.

Chcę podkreślić, że te uwarunkowania prawne, nad którymi dziś w Polsce dyskutujemy, zwłaszcza w kontekście tej ustawy, wcale nie odbiegają od problemów państwa, które było cytowane, jako orędownik energetyki odnawianej, o której pani wspominała.

I na sam koniec: to, co powiem, może będzie truizmem, ale warto chyba jednak wspomnieć o tym, że my, PSE, jesteśmy podmiotem, który zgodnie z prawem krajowym i europejskim jest zobowiązany stworzyć warunki do przyłączenia wszystkim podmiotom, które są zainteresowane zarówno wprowadzeniem energii do sieci, jak i jej odbiorem. Realizujemy więc obowiązek publicznoprawny i nie jest to, jak pani wspomniała, jakiś wielki biznes, nie są to jakieś wielkie, niecne działania, tylko jest to realizacja obowiązków podstawowych, powszechnie ustanowionych nie tylko w Polsce i w Europie, ale w ogóle na świecie. Tak te mechanizmy są zbudowane. Myślę, że to jest poparte dobrymi doświadczeniami związanymi z rozwojem energetyki w ogóle na świecie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Głos ma pani poseł Olechowska.

**Poseł Alicja Olechowska (PO) – spoza składu Komisji:**

Dziękuję bardzo. Chciałam powrócić na krótko do inwestycji pomiędzy Kozienicami a Ołtarzewem, o której wspomniał pan prezes Majchrzak i Stowarzyszenie. Biorąc pod uwagę przepisy ustawy, nad którą pracujemy, łatwo zauważyć, że jest ona bardzo związana z ustawą o gospodarce nieruchomościami, a także z ustawą o samorządzie gospodarczym. Można stwierdzić, że w obu wymienionych przeze mnie ustawach powstały pewnego typu luki prawne, które spowodowały, że tak duża, kilkutysięczna grupa społeczna z Mazowsza, żyje od wielu miesięcy w gigantycznym stresie. Stres związany jest z tym, że to właśnie przy domach tych ludzi mają powstać ogromne słupy, pojawią się różne zakłócenia spokoju związane z szumem, no i także, mimo wszystko, to naukowo uzasadnione pole magnetyczne. Oprócz tego zostanie zniszczony krajobraz chroniony.

Stworzyliśmy wszystkie te przepisy po to, żeby właśnie ochronić ludzi, krajobraz i zwierzęta, a ustawa to znosi. W ustawie łatwo jest napisać, że znosi się wszystkie warunki dotyczące ochrony przyrody i zwierząt, ale gorzej jest z ludźmi. Ludzie nie potrafią zrozumieć, dlaczego we właściwym czasie, a więc przed tworzeniem projektu na realizację tej linii, nie było konsultacji społecznych. Jest ogromna luka prawna w tym zakresie. I chociażby z tego powodu, temu społeczeństwu należy się wynagrodzenie, bo zostało pominięte w tym dialogu. Wynagrodzenie, o którym pan prezes powiedział, że może się zrealizować w 70%./ Panie prezesie, proszę znaleźć takie rozwiązanie architektoniczne, urbanistyczne, geologiczne, archeologiczne, żeby tę linię pobudować tak, żeby rzeczywiście nie szkodziła ani ludziom ani naszemu otoczeniu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się jeszcze pan – proszę się przedstawić.

**Prezes Towarzystwa Rozwoju Infrastruktury „Pro Linea" Jan Anysz:**

Towarzystwo Rozwoju Infrastruktury „Pro Linea". Jestem prezesem tego towarzystwa. Od wielu lat pracujemy na rzecz kształtowania i tworzenia warunków prawnych do realizacji inwestycji liniowych. Rzeczywiście ustawa, nad którą debatuje Sejm, jest tylko potwierdzeniem tezy, że nie można realizować inwestycji liniowych w prosty sposób, że potrzeba kolejnej specustawy, gdyż w realizacji takich inwestycji jest totalna blokada. Jako towarzystwo nie wnosimy zastrzeżeń do tej ustawy, wręcz przeciwnie. Jednak uważamy, że droga wiedzie nie przez specustawy, ale przez gruntowne uregulowanie przepisów Prawa budowlanego i stworzenie właściwych warunków do realizacji inwestycji liniowych. Inwestorzy, których reprezentujemy w naszym stowarzyszeniu, mają takie same problemy. Inwestycje, takie jak wodociągi, kanalizacje, które na pewno działają na rzecz ochrony środowiska, gazociągi, gazyfikacja miejscowości, a gaz jest również paliwem ekologicznym, nie mogą od wielu lat być zrealizowane. Mamy przykłady, że inwestycje wieloletnie napotykają na problemy. Można powiedzieć, że to są drobne problemy, ale uniemożliwiają realizację inwestycji.

Odnosząc się do samej inwestycji, chciałem zwrócić uwagę na dwa aspekty, które nas nurtują. Otóż zmienione Prawo budowlane, które za kilka dni wejdzie w życie, pozwala na realizację inwestycji na zgłoszenie. Jest to kolejne ułatwienie procesu inwestycyjnego, natomiast może to stworzyć problemy przy realizacji inwestycji liniowych, nawet tych, wymienionych w załączniku, jako istotne, o których mówił pan prezes Majchrzak.

Chcielibyśmy również zauważyć, że sprawa obiektów archeologicznych, jak również stanowisk ochrony kopalń i kopalin, nie jest w tej ustawie wyartykułowana w sposób szczególny. Ponieważ na zrealizowanie inwestycji czasu jest niewiele, a i ta ustawa powinna być szybko opracowana i procedowana, obawiamy się, żeby z powodu pominięcia rozwiązania zagadnień, na które wskazałem, nie pojawiły się problemy z realizacją tych inwestycji. Stąd bierze się nasza troska. Zwracamy uwagę na to, że powinno to być w sposób szczególny opisane, tak jak wiele innych rozwiązań w tej specustawie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to już są wszystkie głosy w dyskusji? Proszę bardzo, poseł Antoni Mężydło.

**Poseł Antoni Mężydło (PO):**

Skoro omawiamy już temat tak szeroko, to nawiązując do wypowiedzi pani poseł Nykiel i pana ze stowarzyszenia „Pro Linea", chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, panie prezesie. Jeżeli już uchwalimy tę ustawę, to pojawi się poważny problem konstytucyjny, wynikający z tego, że nie uchwaliliśmy tzw. ustawy korytarzowej. Ona miała uregulować także kwestię zaszłości. Oczywiście to nie jest problem dla budżetu państwa, bo te zaszłości, które przykładowo zostały uregulowane w ustawie niemieckiej, były finansowane z opłaty przesyłowej. Oczywiście na jakimś etapie, w przyszłości, można to rozwiązanie zaprojektować, nie będzie to obciążeniem dla budżetu państwa.

Jednak, jeśli dziś uchwalimy omawianą ustawę, to będziemy mieli objęte odszkodowaniami nowe inwestycje, a stare – nie. Ten problem musi zostać uregulowany. To wcale nie jest dobre rozwiązanie, że dziś w szybkim tempie uchwalimy tę ustawę, a z jakichś tam względów ekonomicznych czy budżetowych, nie wprowadzimy rozwiązania, o którym mówię, choć byłoby pod względem konstytucyjnym na pewno bardziej poprawne.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo. Musimy już kończyć dyskusję. W związku z tym, jako ostatni zabierze głos pan prezes Majchrzak, zakończymy pierwsze czytanie i powołamy podkomisję.

**Prezes PSE SA Henryk Majchrzak:**

Wypowiem się bardzo krótko. Szczególnie zależy mi na tym, by podkreślić z całą odpowiedzialnością, że w tej regulacji prawnej nie ma żadnych zmian, które by łagodziły proces prowadzenia całego postępowania z punktu widzenia ochrony środowiska. Raport środowiskowy, pomiary środowiskowe, decyzja środowiskowa, wszystkie te procedury, które ostatecznie decydują o tym, czy uzyskuje się pozwolenie na budowę, czy też nie, przebiegają tak, jak w dotychczasowym stanie prawnym ze względu na środowisko,

o które państwo się troszczycie. W ustawie pojawiają się tylko pewne ułatwienia, ale absolutnie nie nawiązują one do problemów merytorycznych, tylko do proceduralnych. Przykładowo, dzisiaj nie możemy procedować decyzji środowiskowej, mimo, że mamy raport, jeśli w miejscowym planie nie ma ulokowanej linii, a opóźnia nam to realizację inwestycji o rok. To jest pierwsza informacja.

Druga informacja dotyczy wypowiedzi pana posła Mężydły. Oczywiście wszystkie nowe inwestycje są obciążone służebnością w oparciu o bieżące wyceny. Tu chciałbym też mocno podkreślić, że to nie są nasze wyceny. To są wyceny, które wprawdzie my przedkładamy, ale wprowadziliśmy pewien mechanizm, który polega na tym, że jeżeli mieszkaniec nie zgadza się z wyceną, to może przedłożyć własną wycenę. Nawet zasygnalizowaliśmy, że jeżeli różnica między wycenami będzie istotna, to pokryjemy koszty wyceny. Bazujemy na wycenach rynkowych. To jest bardzo ważna informacja.

Co do tych zaszłości, to rzeczywiście problem jest, zgadzam się z tym, bo tych kilkanaście tysięcy kilometrów jest jeszcze do zrobienia przed nami. Chcę jednak tylko powiedzieć, że w miarę, jak napływają do nas wnioski, a tygodniowo wpływa do PSE ich kilkadziesiąt, na bieżąco regulujemy te służebności w odniesieniu do istniejących linii, starych linii, budowanych czasem 30, 40 lat temu. I ten proces mamy tak ustawiony, tak zorganizowany, że wniosków nam nie przybywa. Oczywiście, żeby to załatwić w jakimś przewidywalnym czasie, trzeba by zbudować pewną regulację prawną w tym zakresie, tak jak zrobili to, przykładowo, Niemcy. Jest to jednak problem bardzo złożony, wymaga odrębnej regulacji, której my, PSE, co do zasady bardzo będziemy sprzyjać. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Alicja Olechowska (PO) – spoza składu Komisji:**

Bardzo króciutko chciałam zwrócić się do pana prezesa z pytaniem: w jakim procencie te zaszłości zostały już uregulowane?

**Prezes PSE SA Henryk Majchrzak:**

To jest dość trudna kwestia. Przykładowo, po dwóch latach negocjacji z „Lasami Państwowymi", udało nam się uregulować problem w 100%. To kilkanaście procent wszystkich długości linii, a te sprawy były objęte sporami. Teraz już są załatwione. Natomiast, jeśli chodzi o osoby fizyczne, ten proces nadal przebiega, zrealizowany został na poziomie kilku procent. Oczywiście mogę podać dokładne liczby.

**Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (PO):**

Dziękuję. Przepraszam bardzo, kończymy, bo mamy za chwilę głosowania. Zamykam pierwsze czytanie. Proponuję powołanie podkomisji, która zaczęłaby pracę o godzinie 11.30. Wszyscy goście obecni na posiedzeniu Komisji są oczywiście zaproszeni na obrady podkomisji i tam będą mogli zabierać głos.

Po ustaleniach, proponuję powołać w skład podkomisji: panią poseł Mirosławę Nykiel, panią poseł Elżbietę Królikowską-Kińską, pana posła Piotra Naimskiego, pana posła Macieja Małeckiego, pana posła Jacka Najdera i pana posła Artura Bramorę. Zgłaszam też swoją kandydaturę. Czy są jeszcze jakieś propozycje? Jeśli nie, to rozumiem, jest zgoda na taki skład podkomisji? Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Dziękuję bardzo. Proszę członków podkomisji o podejście do stołu prezydialnego, żebyśmy mogli się ukonstytuować. Posiedzenie podkomisji odbędzie się o 11.30.

Zamykam posiedzenie Komisji.